

Na ich stole może nie będzie 12 potraw. W domu będzie coś ważniejszego

data aktualizacji: 2020.12.25 autor: Włodzimierz Szczepański



Dariusz z Bujał samotnie wychowuje trójkę dzieci. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Dariusz z Bujał samotnie wychowuje trójkę dzieci. Na ich stole może nie będzie 12 potraw. Karpia zje tylko on, bo dzieci nie przepadają. W wigilijny czas będzie coś ważniejszego - rodzina.

Przed rokiem Dariusz i jego trójka dzieci byli bohaterami odcinka „Nasz nowy dom”, programu Katarzyny Dowbor. Odwiedziliśmy ich przed inauguracją roku szkolnego. Pan Dariusz pracował wówczas w sadzie nieopodal domu. Gdy byliśmy przed tygodniem również zastaliśmy go przy pracy, w domu nie brakuje wydatków. W sadach trwa teraz cięcie i przycinanie drzew. Dzieci nie były pozostawione bez opieki, pilnował ich znajomy gospodarza. Ich ojciec zjawia się po chwili. Idziemy do domu. W środku bucha ciepło od nowego pieca. Czy już przygotowują się do świąt?

- Karp jest. Zamrożony - wyjaśnia najstarszy syn, Fabian.

Z pokoju obok dobiegają okrzyki radości. Tam bawią się Lena i Nikodem.

- Karpia usmażę dla siebie, bo dzieciaki nie lubią - mówi pan Dariusz.

Zapewnia, że przygotowuje świąteczne menu.

- Z pewnością nie będą tak dobre, jak zrobione kobiecą ręką, ale dam radę - mówi rozbawiony.

Już nie raz dowiódł swojej siły. Przed pięcioma laty żona odeszła nagle, zostawiając go samego z dziećmi. W tym najtrudniejszym momencie pomogła mu mama, która zamieszkała z nimi. Niestety, nie trwało to długo, rok później zmarła. Dariusz wywalczył w sądzie przejęcie opieki nad dziećmi. Ich matka nie utrzymuje kontaktu z dziećmi. Ojciec już podczas wcześniejszego spotkania zapowiedział batalię sądową o pozbawienie jej praw rodzicielskich.

- Chcę na przyszłość zabezpieczyć dzieci przed próbą odebrania mi ich. Czy jakiś innych przepychanek o nie, które mogłyby się negatywnie odbić na dzieciach. Na razie w uregulowaniu tych spraw przeszkodziła mi pandemia - tłumaczy.

Czas nauki zdalnej jest dla niego wyzwaniem. Przyznaje, że nie jest w stanie wyjaśnić dzieciom materiału w takim stopniu jak nauczyciel.

- Za to kupiłam córce laptopa. Teraz każdy ma swój - mówi.

Po chwili zjawia się w kuchni cała trójka dzieci. W ich domu na wigilijnym stole może nie będzie przepisowego zestawu dań, ale za to...

- Będziemy razem, w domu. Może dzieci zrobią mi jakąś niespodziankę, prezent - pan Dariusz śmieje się, zerkając na dzieci.

Wzór do naśladowania

Urszula Michalak, kierownik GOPS w Sadkowicach, ośrodek pod swoją opieką ma 100 rodzin: - Przykład pana Dariusza jest bardzo motywujący i pozytywny. Zwłaszcza na początku było mu trudno. Napisaliśmy do programu „Nasz nowy dom”, gdyż warto temu człowiekowi pomóc. I z tego co widzimy radzi sobie. Rozmawialiśmy z nauczycielami i w dobie zdalnego nauczania jego dzieci logują się, uczestniczą regularnie w lekcjach.

Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

oraz nadchodzącego Nowego Roku,

składamy mieszkańcom

Gminy Sadkowice

*najserdeczniejsze życzenia, Świąt
pełnych rodzinnego ciepła i radości.*

W Nowym 2021 Roku

życzymy zdrowia,

szczęścia oraz osobistej

i zawodowej pomyślności.

Wójt Gminy Sadkowice Karolina Kowalska

Przewodniczący Rady Jan Idzikowski,

Radni Rady Gminy Sadkowice

oraz Pracownicy Urzędu Gminy



Źródło:

<https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/37681-na-ich-stole-moze-nie-bedzie-12-potraw-w-domu-bedzie-cos-wazniejszego>